

WIESŁAW BOLESŁAW ŁACH

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## ROZBIEŻNOŚCI W STOSUNKACH POLSKO-ŁOTEWSKICH PO I WOJNIE ŚWIATOWEJ I ICH WOJSKOWO-POLITYCZNE NASTĘPSTWA

Głównym czynnikiem politycznym, decydującym o nawiązywaniu stosunków polsko-łotewskich, była potrzeba oddzielenia Rosji od Litwy. Problemem była nieokreślona i chwiejna pozycja Łotwy wobec kwestii przynależności Wilna. Łotwa skłaniała się w tym względzie ku neutralności, ale pod warunkiem, że zostanie zachowana niepodległość Litwy. Konflikt wileński był jednym z głównych powodów, który przez lata nie pozwalał na integrację państw nadbałtyckich i na zbliżenie Łotwy i Polski, zwłaszcza na płaszczyźnie wojskowej.

Po I wojnie światowej terytorium Łotwy, położonej między Rosją Radziecką, Polską, Litwą i Estonią, obejmowało powierzchnię 65,798 tys. km<sup>2</sup>, granice państwa miały 1690 km długości, z czego na wybrzeże morskie przypadało 494 km, na granice z Estonią – 347 km, z Rosją – 269 km, z Polską – 93 km, z Litwą 487 km<sup>1</sup>. Jest to kraj o rzeźbie polodowcowej, z licznymi wzniesieniami morenowymi. Łotwę tworzą cztery regiony<sup>2</sup>:

- Kurlandia (Kurzeme) – region położony w zachodniej części Łotwy nad Morzem Bałtyckim. Obejmuje tereny bagniste i mocno zalesione; podzielona jest przez położoną centralnie Nizinę Mitawską na obfitującą w jeziora, lesistą i nizinną część zachodnią oraz pagórkowatą, wyżynną część wschodnią;

- Liwonia (Widzeme) – leży w środkowej i północnej części Łotwy, na prawym brzegu Dźwiny, na północ od Rygi. Obejmuje teren rozległego płasko-wzgórza, poprzecinany rzekami płynącymi w kierunku zachodnim; występują tam rozległe tereny bagniste;

- Semigalia (Zemgale) – leży w samym środku południowej części Łotwy, na lewym brzegu Dźwiny. Teren jest w większości płaski. Płynąca tamteży rzeka Lelupa (Lielupe) jest jedną z dłuższych rzek Łotwy (115 km), na prawie całym

<sup>1</sup> I. T. Kolendo, *Rys dziejów ziem Łotewskich i ich mieszkańców do przelomu XIX i XX wieku*, „Regiony i Pogranicza” 2009, nr 2, s. 39.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 42; J. Cynarski, *Łotwa współczesna*, Warszawa 1925, s. 5.

odcinku (100 km) żeglowną. Przy ujściu rozdziela się na dwa ramiona – prawe wpada do ujścia Dźwiny, a lewe do Zatoki Ryskiej;

– Łatgalia (Latgale) – położona jest we wschodniej części kraju; jest silnie pofałdowana, oprócz wielu rzek spływających w kierunku południowym do Dźwiny, znajdują się tu liczne jeziora. Jest to w zasadzie obszar błotnisty z szerokim, ciągnącym się od Dźwiny na wysokości Jēkabpils (Jakubów) aż do południowych wybrzeży jeziora Pejpus pasem bagiennym.

Łotwa jest krajem nizinnym, 57% terytorium leży poniżej 100 m n.p.m., a tylko 2,5% powyżej 200 m n.p.m. Średnia wysokość nad poziomem morza wynosi 87 m, zaś najniższe położone jest wybrzeże Bałtyku<sup>3</sup>. Największym bogactwem Łotwy były lasy, które stanowiły 28% całej jej powierzchni (około 1 820 000 ha). Z drzew najwięcej było sosen (50%), następnie świerków (27%), dalej brzozy (15%). Rdzenni mieszkańcy całego niemal terytorium państwa, Łotysze, stanowili w kraju absolutną większość, według statystyki rządowej z 1920 r. było ich 1 161 404, tj. 72,76% całej ludności. Oprócz Łotyszy, Łotwę zamieszkiwali Niemcy, Żydzi, Polacy, Rosjanie, Białorusini, Litwini i Estończycy<sup>4</sup>.

Przed I wojną światową Łotwa była nie tylko terenem tranzytowym, lecz krajem z dobrze rozwiniętym przemysłem. Ryga natomiast stanowiła główne centrum przemysłowe, dzięki posiadanym możliwościom obsługi rynku rosyjskiego. Szczególnie dobrze prosperował przemysł chemiczny, metalowy i włókienniczy. Był okres, kiedy w samej Rydze znajdowały się 394 zakłady przemysłowe, które zatrudniały 67 tys. robotników. Wojna doprowadziła do upadku przemysłu. W 1917 r., podczas zbliżania się wojsk niemieckich do Rygi, nastąpiła zupełna jego ewakuacja. Odbudowa przemysłu łotewskiego odbywała się bardzo powoli. W 1920 r. czynnych było 1430 przedsiębiorstw, ale już w 1923 r. ich liczba wzrosła do 2032. Zwiększyła się również liczba robotników – z 21 213 do 40 614. Na pierwszym miejscu plasował się przemysł mechaniczno-drzewny (8975 zatrudnionych), a następnie przemysł metalowy. Na Łotwie rozwijał się nie tylko przemysł ciężki, ale też przemysł związany z rolnictwem. Na szczególną uwagę zasługiwało przetwórstwo mleczne, którego rozwój spowodował wzrost wywozu masła za granicę, głównie do Niemiec i Wielkiej Brytanii<sup>5</sup>.

Ważną kwestią społeczną była reforma rolna. Głód ziemi, skupionej w rękach ziemiaństwa (głównie niemieckiego na zachodzie i polskiego na wschodzie kraju), determinował aktywność polityczną przeważającej części społeczeństwa. 27 lutego 1919 r. rząd wydał dekret o utworzeniu funduszu ziemi i stopniowym jej przekazywaniu ludności bezrolnej. Reforma godziła przede wszystkim w interesy ekonomiczne mniejszości narodowych, jej realizacja została więc przez tę

<sup>3</sup> J. Cynarski, op. cit., s. 6.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 11; I. T. Kolendo, op. cit., s. 40–41.

<sup>5</sup> J. Cynarski, op. cit., s. 6.

grupę i zainteresowane rządy Niemiec i Polski zinterpretowana jako prześladowanie. Mimo to reforma była realizowana. Z ziemi przeznaczonych do parcelacji, wynoszącej 1 200 159 ha, w latach 1923–1924 rozparcelowano 808 370 ha. Tym samym rząd łotewski rozdzielił trzy czwarte obszaru z funduszu przeznaczanego do parcelacji<sup>6</sup>.

Początek lat 20. XX w. zaznaczył się na Łotwie wyraźną dominacją ekonomiczną Niemiec i Rosji Radzieckiej, a osłabieniem wpływów Wielkiej Brytanii. Niemcy dążyły do uczynienia z tego państwa obszaru zależnego od siebie pod względem gospodarczym, Rosja zaś próbowała zdominować tranzyt łotewski. Głównym bowiem atutem Łotwy była jej rola tranzytowa w handlu niemieckorosyjskim i ogólnym obrocie towarowym Rosji<sup>7</sup>.

Stosunki między odradzającą się Polską i nowym państwem łotewskim nie zostały nawiązane od razu. Na przeszkodzie stała dzieląca oba kraje odległość, przestrzeń zajęta jeszcze przez Niemców oraz zaabsorbowanie innymi, bliższymi i ważniejszymi sprawami. Niemniej jednak obustronne dążenie do nawiązania kontaktów przejawiało się już w pierwszej połowie 1919 r. Inicjatywa leżała głównie po stronie polskiej.

Rok 1918 upłynął na Łotwie pod znakiem supremacji niemieckiej<sup>8</sup>. Dzięki traktatowi brzeskiemu Niemcy mogli zrezygnować z planów tworzenia państw neutralnych – Łotwy, Litwy i Estonii – jako zapory przeciwko niedawnemu przeciwnikowi. Rozpoczęto natomiast organizowanie na tych terenach pronieemieckich struktur państwowych, planując wcielenie ich do Rzeszy<sup>9</sup>. Wbrew oczekiwaniom Berlina, nowa polityka nie polepszyła stosunków łotewsko-niemieckich, stworzyła natomiast dodatkowe komplikacje, ponieważ zgoda na utworzenie narodowych rządów na Łotwie ograniczała pozycję Niemców bałtyckich na tym obszarze<sup>10</sup>. Ponieważ w tym czasie Berlin przyjął alianckie warunki zawieszenia broni, wojska niemieckie zostały zmuszone do ewakuacji (którą rozpoczęły 12 listopada 1918 r.), przekazując zarząd nad okupowanymi do tej pory terenami miejscowej niemieckiej władzy cywilnej<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> Lietuvos Centrinis Valstybinis Archyvas (LCVA), Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej (TKRzLŚr.), 22.1. 61, MSZ, Dep. Polit., Sytuacja międzynarodowa, sytuacja na Łotwie; P. Łossowski, *Kraje Bałtyckie...*, s. 35; T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy 1914–1921*, Warszawa 1999, s. 411.

<sup>7</sup> M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi 1921–1939. Stosunki wojskowe*, Warszawa 2004, s. 129; T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy...*, s. 413.

<sup>8</sup> L. Kiewisz, *Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec 1914–1919*, Poznań 1970, s. 128–129. 18 lutego 1918 r. piętnaście dywizji niemieckich rozpoczęło ofensywę, zajmując w ciągu tygodnia całe Inflanty i Estonię.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 123; T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy...*, s. 91.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 96–99.

<sup>11</sup> A. Topij, *Mniejszość niemiecka na Łotwie i w Estonii 1918–1939/41*, Bydgoszcz 1998, s. 13.

Proklamowana 17 listopada 1918 r. Łotewska Rada Ludowa (ŁRL) z Jani-  
sem Cakstem na czele w dniu następnym ogłosiła niepodległość Łotwy. Rada  
powołała rząd tymczasowy, łączący wszystkie grupy polityczne, z wyjątkiem  
komunistów. Rząd został uznany przez Wielką Brytanię<sup>12</sup>. 26 listopada niemiec-  
ka administracja cywilna przekazała swoje funkcje nowemu gabinetowi łotew-  
skiemu<sup>13</sup>. Przeciwno tej decyzji wystąpiło ziemiaństwo niemieckie posiadające  
na Łotwie większość majątków ziemskich<sup>14</sup>.

Usiłując załagodzić konflikt, Niemcy byli gotowi pójść na kompromis. Rząd  
niemiecki, domagając się ustępstw, mających zapewnić prawa i wpływy poli-  
tyczne Niemcom bałtyckim, w zamian zaproponował pożyczkę finansową oraz  
pomoc militarną przeciwko tworzącej się na wschodnich terenach Łotwy, zaję-  
tych przez bolszewików, radzieckiej Republice Łotewskiej oraz radzieckiej Ro-  
sji. 3 stycznia 1919 r. Armia Czerwona wkroczyła do Rygi. Wzrastające zagroże-  
nie ze strony bolszewików zmusiło Łotyszy do porozumienia z Niemcami. Rząd  
łotewski z premierem Karlisem Ulmanisem musiał zbiec do okupowanej przez  
Niemców Libawy, gdzie zabiegał o pomoc niemiecką w uwolnieniu Łotwy z rąk  
radzieckich<sup>15</sup>.

Decydującą rolę w kontrofensywie antybolszewickiej odegrali Niemcy, któ-  
rzy wiosną 1919 r. byli na tych terenach stroną najsilniejszą. Naczelnym dowód-  
cą wojsk niemieckich w Kurlandii mianowano gen. Rudigera von den Goltza,  
który wykorzystując uległość rządu Ulmanisa, starał się uzyskać ochronę interes-  
sów Niemców bałtyckich. Kiedy jednak Ulmanis odrzucał wszelkie żądania,  
w Berlinie zapadła decyzja o siłowym rozwiązaniu sporu z Łotyszami. 16 kwiet-  
nia 1919 r., przy poparciu gen. von den Goltza, dokonano zamachu stanu, powo-  
łując nowy rząd Andrievsza Niedry<sup>16</sup>. Niedra, zachowując bierność wobec dzia-  
łań niemieckich, doprowadził do ostatecznego odwrócenia się narodu łotew-  
skiego od jego gabinetu. Ludność łotewska zaczęła się organizować wokół obo-  
zu zwolenników Ententy<sup>17</sup>.

Tymczasem wiosną 1919 r., podczas konferencji pokojowej w Paryżu, czło-  
nek delegacji polskiej Leon Wasilewski podjął wstępne negocjacje z członkami  
delegacji łotewskiej. W tym samym czasie na Łotwę został wysłany z Warszawy  
advokat Władysław Sołtan. Jego misja miała wprawdzie charakter nieoficjalny,

<sup>12</sup> T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy...*, s. 114.

<sup>13</sup> A. Topij, op. cit., s. 13–14.

<sup>14</sup> J. Rutkiewicz, *Wojsko łotewskie 1918–1940 oraz łotewskie formacje zbrojne*, Warszawa 2005, s. 14–15; A. Topij, op. cit., s. 13–14.

<sup>15</sup> A. Skrzypek, *Związek Bałtycki. Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*, Warszawa 1972, s. 16; T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy...*, s. 143.

<sup>16</sup> A. Skrzypek, *Związek Bałtycki...*, s. 17–19.

<sup>17</sup> T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy...*, s. 191; A. Skrzypek, *Związek Bałtycki...*, s. 20; L. Kiewisz, op. cit., s. 195.

niemniej jednak, wykorzystując swoje przedwojenne znajomości, Sołtan potrafił dotrzeć do obydwu zwalczających się łotewskich ośrodków politycznych: orientującego się na Ententę rządu Karlisa Ulmanisa i stworzonego przez Niemców rządu Andrevs Niedry. Obaj zgłaszali gotowość nawiązania stosunków z Polską, ale stawiali warunek uznania niepodległości Łotwy, obejmującej także dawne Inflanty polskie<sup>18</sup>.

W czerwcu 1919 r. nastąpiła eskalacja konfliktu niemiecko-łotewskiego. 22 czerwca pod Cēsis doszło do bezpośredniego starcia wojsk niemieckich z wojskami łotewsko-estońskimi, które odniosły zwycięstwo<sup>19</sup>. 27 czerwca w Libawie nastąpiła restauracja rządu Ulmanisa. 30 czerwca premier zwrócił się do rządów Ententy z notą, w której domagał się wycofania wojsk niemieckich z Łotwy. Po interwencji sprzymierzonych doprowadzono do rozmów pokojowych. W ich wyniku 3 lipca zawarto zawieszenie broni. Niemców zobowiązano do opuszczenia Rygi do 5 lipca 1919 r.; wraz z nimi uciekł Niedra<sup>20</sup>.

Z Warszawy, w celu nawiązania bliższych kontaktów, udał się na Łotwę inż. Aleksander Lutze-Birk. Pertraktacje prowadził w lipcu i sierpniu, a potem jeszcze we wrześniu, tym razem już oficjalnie. Jednocześnie został upoważniony do zaproponowania stronie łotewskiej przysłania do Polski delegacji, z którą można by omówić problemy polityczne, ekonomiczne i wojskowe. Przygotował również grunt dla Bronisława Bouffała, który z kolei, jako oficjalny wysłannik polskiego MSZ, wyjechał do Rygi na początku października 1919 r. Celem jego misji na Łotwie było doprowadzenie do współpracy polsko-łotewskiej, a także przeciwdziałanie kombinacjom rosyjsko-niemieckim na terenie tego kraju<sup>21</sup>.

Inicjatywy i propozycje polskie spotkały się na Łotwie, zwłaszcza wśród działaczy jednej z dwóch najbardziej wpływowych partii łotewskich – Związku Chłopskiego – oraz wśród wojskowych, z przychylnym przyjęciem. Kraj znajdował się nadal w stanie wojny z Niemcami i Rosją Radziecką i potrzebował pomocy. W kalkulacjach polityków łotewskich Polska rysowała się więc jako najpoważniejszy czynnik w tej części Europy, w którym należało szukać oparcia, tym bardziej że we wrześniu 1919 r. oddziały polskie zbliżyły się do Dźwiny<sup>22</sup>.

W połowie września do Wilna przybyła trzyosobowa delegacja łotewska z Karlisem Zarinszem na czele. Przyjmujący ją Leon Wasilewski zapewniał, że Polska nie ma żadnych intencji zaborczych w stosunku do Łatgalii, zamieszkaney

<sup>18</sup> P. Łossowski, *Stosunki polsko-łotewskie w latach 1919–1939*, w: *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1919–1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1977, s. 86.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 86; J. Rutkowski, op. cit., s. 17–19.

<sup>20</sup> T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy...*, s. 214.

<sup>21</sup> P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, Warszawa 1990, s. 6.

<sup>22</sup> Ē. Jēcabsons, *Granica łotewsko-polska 1919–1939*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 2002, nr 15, s. 85; A. Skrzypek, *Związek Bałtycki...*, s. 21.

przez Polaków<sup>23</sup>, i o ile wojska polskie zajmą Dyneburg (obecnie Daugavpils), uczynią to tylko ze względów militarnych, uznają jednak miasto za łotewskie. Biorący udział w rozmowie kpt. Walery Sławek, działający niewątpliwie w myśl instrukcji Piłsudskiego, szeroko wyjaśniał konieczność utworzenia wspólnego frontu polsko-łotewskiego nie tylko pod względem militarnym, ale i politycznym. Najbardziej namacalnym rezultatem tej pierwszej konferencji polsko-łotewskiej była wspólna konkluzja o potrzebie ustanowienia granicy polsko-łotewskiej, niezbędnej przede wszystkim ze względów gospodarczych<sup>24</sup>.

Sytuacja na Łotwie uległa ponownemu zaostrzeniu. 8 października wojska niemieckie, maskując się pod szyldem rosyjskiej białogwardyjskiej armii płk. Pawła Bermond-Awałowa<sup>25</sup>, podjęły ofensywę na Rygę. Wywiązały się walki, w wyniku których oddziały łotewskie powstrzymały nieprzyjaciela dopiero na linii Dźwiny. W tych warunkach, w połowie października, do Polski wyruszyła łotewska delegacja rządowa z ministrem spraw zagranicznych Zigfridsem Meierovicsem, która zwróciła się z apelem o pomoc. W dowództwie polskim rozważano podjęcie takiej operacji, jednak jedyna droga odsieczy prowadziła przez Litwę, Litwini zaś kategorycznie, mimo ponawianych próśb także przez stronę łotewską, odmawiali przepuszczenia Polaków przez swoje terytorium<sup>26</sup>.

W połowie listopada 1919 r. nastąpił zasadniczy zwrot w sytuacji wojskowej na Łotwie. Wojska Bermonda zostały odrzucone spod Rygi, a następnie pobite. Rozpoczął się ich paniczny odwrót do Niemiec, który zakończył się już w początkach grudnia<sup>27</sup>. Na Łotwie pozostał już tylko jeden front – walka z Armią Czerwoną, która zajmowała Dyneburg i całą Łatgalię, oddzielając od siebie Łotwę i Polskę. Z inicjatywy Piłsudskiego do działań na tym kierunku przygotowywała się Grupa Operacyjna gen. Edwarda Śmigłego-Rydza. Zamierzano nawiązać bezpośredni kontakt z Łotyszami przez zajęcie Dyneburga i usunięcie wojsk rosyjskich z Łatgalii. Planowana jednocześnie operacja nad Dźwiną wymierzona była pośrednio przeciwko Litwie. Miała ona doprowadzić do izolacji Litwy od wschodu i północy, a przez to uczynienie jej bardziej skłonną do ustępstw i porozumienia z Polską<sup>28</sup>.

---

<sup>23</sup> Dawne Inflanty polskie. Łatgalię zamieszkiwała większa część spośród 60-tysięcznej mniejszości polskiej na Łotwie. Wśród ludności łotewskiej widoczne były różnorodne wpływy kultury polskiej, choćby licznie występujące imiona i nazwiska świadczące o związkach z polszczyzną.

<sup>24</sup> P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, s. 7.

<sup>25</sup> A. Skrzypek, *Związek Bałtycki*, s. 18.

<sup>26</sup> P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, s. 9.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 270; A. Skrzypek, *Związek Bałtycki*, s. 45.

<sup>28</sup> T. Paluszyński, *Podstawy polityki polskiej wobec Łotwy w latach 1919–1920*, w: *Łotwa – Polska. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej nt. „Polsko-łotewskich związków politycznych, ekonomicznych i kulturalnych od XVI w. do 1940 roku”* (zorganizowanej w 200-lecie Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 r. w Kurlandii), Ryga 1995, s. 57.



W zamiarach tych należy doszukiwać się źródeł polskiej aktywności wobec Łotwy, którą obserwujemy od drugiej połowy listopada 1919 r. Już 21 listopada do Rygi przybyła polska misja wojskowa. W jej skład wchodziła zaufani ludzie Piłsudskiego – kpt. Walery Sławek i rtm. Stanisław Radziwiłł. Zadaniem misji było zbadanie terenu w celu zawarcia konwencji wojskowej z Łotwą, dotyczącej wspólnej operacji nad Dźwiną i w Łatgalii. Strona łotewska wyraźnie grała jednak na zwłokę, nadal obawiając się polskich pretensji do Łatgalii i wzrostu polskich wpływów. Polak w świadomości przeciętnego Łotysza utożsamiany był z panem, szlachcicem, zaś odradzająca się Polska rysowała się jako Rzeczpospolita szlachecka. Propaganda polska starała się podważyć te wyobrażenia, ale na to trzeba było dużo czasu. Poza tym niektóre posunięcia strony polskiej uprzedzenia Łotyszy mogły tylko pogłębiać.

Strona polska musiała coś wiedzieć o tych podejrzaniach i wątpliwościach, gdyż w tym właśnie czasie podjęła kroki w celu ich rozładowania. Ostatecznie w łotewskich kołach rządzących zwyciężyła idea ściślejszego współdziałania z Polską. W deklaracji nowego gabinetu Ulmanisa, który został utworzony 8 grudnia 1919 r., wyraźnie stwierdzano, że z Polską, która była gotowa pomóc Łotwie, rząd będzie utrzymywał jak najbardziej przyjazne stosunki<sup>29</sup>. Przystępując do sojuszu z Polską i wyrażając zgodę na wspólną akcję wojskową w Łatgalii, rząd łotewski, oprócz oswożenia obszaru zamieszkanego przez Łotyszy, zamierzał osiągnąć wzmocnienie swojej pozycji międzynarodowej.

Formalna umowa o wspólnej akcji wojskowej w celu wyzwolenia Łatgalii została zawarta pomiędzy dowództwami polskim i łotewskim 30 grudnia 1919 r.<sup>30</sup> Zgodnie z tym porozumieniem Grupa Operacyjna gen. Śmigłego-Rydza, w skład której wchodziło około 340 oficerów i 13 260 żołnierzy polskich, dysponującymi 72 działami (28 ciężkich) oraz 15 tys. żołnierzy sprzymierzonych sił łotewskich, przystąpiła do akcji 3 stycznia 1920 r. Operacja otrzymała kryptonim „Zima”, co potwierdzało jej prowadzenie w surowych warunkach zimowych. Wkrótce został zajęty Dyneburg, a działania przesunęły się dalej na północny wschód. Akcje bojowe zostały zakończone w nocy z 3 na 4 lutego. W rezultacie nawiązana została bezpośrednia łączność między Polską a Łotwą. Łatgalia przeszła w ręce sprzymierzonej Łotwy, wznowiono komunikację na trasie Dyneburg

<sup>29</sup> P. Lossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, s. 11; T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy...*, s. 316.

<sup>30</sup> A. Petersons, *Rok 1920. Sukces strategicznego współdziałania armii Polski i Łotwy*, w: *Rok 1920 z perspektywy dwudziestolecia. Studia ofiarowane profesorowi Andrzejowi Ajnenkielowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 187; *Sprawy pokojowe na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r.*, Dokumenty i Materiały, t. 2, Warszawa 1967, s. 521–522. Umowa stanowiła m.in.: „Wojska polskie pozostają na prawym brzegu dotąd, dopóki Naczelne Dowództwo Wojsk Łotewskich nie będzie w stanie przejąć całego frontu prawego brzegu, po czym pozostaje tylko oddział wojska ochraniający most drogi żelaznej i linię kolejową od mostu do stacji Dźwińsk wyłącznie”.

– Ryga. Jednocześnie zażegnano niebezpieczeństwo akcji litewskiej na Dyneburg, gdyż Litwini zostali wyeliminowani z frontu i odcięci od bezpośredniego kontaktu z Rosją Radziecką<sup>31</sup>.

26 stycznia 1920 r. do Dyneburga przybył marszałek Piłsudski w celu dokonania inspekcji wojsk polskich oraz ustalenia dalszych działań z głównodowodzącym wojsk łotewskich gen. Jānisem Balodisem. Na wydanym 28 stycznia z tej okazji przez gen. Śmigłego-Rydza obiedzie marszałek Piłsudski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił polsko-łotewskie braterstwo broni<sup>32</sup>. Na dobre stosunki pomiędzy najwyższymi władzami łotewskimi i polskimi znaczący wpływ wywarła deklaracja polskiego rządu i dowództwa o braku zainteresowania przyłączeniem Łatgalii do Polski. Postawa ta była efektem zabiegów polskich o formalną zgodę Łotwy na podpisanie wspólnego układu polityczno-wojskowego. Drugim powodem ugodowego stanowiska Polski była sytuacja polityczna, w wyniku której Polska nie mogła sobie pozwolić na protesty i ryzyko utraty poparcia ze strony państw bałtyckich oraz wstrzymania pomocy Ententy<sup>33</sup>.

Mimo wspólnego zwycięstwa, rysujące się już w czasie wspólnych działań wojennych sprzeczności wystąpiły z nową siłą po ich zakończeniu w lutym 1920 r. U ich podłoża leżały przeciwstawne dążenia obu stron. Polska chciała widzieć w operacji w Łatgalii tylko pierwszy krok na drodze dalszej współpracy wojskowej. Pragnęła, aby w czasie przygotowywanej na wiosnę ofensywy na froncie wschodnim Łotwa znalazła się u boku Polski. Zupełnie inne były zapętrywania strony łotewskiej. Łotysze uzyskali już wszystko, co pragnęli zdobyć na wschodzie, wychodząc nawet poza własną granicę etnograficzną. Zараźliwie działał przykład Estonii, która 2 lutego 1920 r. podpisała traktat pokojowy z Rosją Radziecką. W tej sytuacji także sfery rządowe w Rydze zaczęły skłaniać się do myśli o pokoju. Rozważano nawet podjęcie poufnych negocjacji z rządem rosyjskim<sup>34</sup>.

Najważniejszym celem strony łotewskiej było w tym czasie doprowadzenie do ewakuacji niepotrzebnych już wojsk polskich z Łatgalii, a także opuszczenie

---

<sup>31</sup> Operację tę szeroko i dokładnie przedstawia T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy...*, s. 317–338; tenże, *Akcja polsko-łotewska w Łatgalii w styczniu 1920 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1995, z. 3–4, s. 22–36; P. Łossowski, *Stosunki polsko-łotewskie w latach 1919–1939...*, s. 90; tenże, *Łotwa nasz sąsiad*, s. 12; L. Wyszczelski, *Wojsko Polskie w latach 1918–1921*, Warszawa 2006, s. 325–330; tenże, *Polska sztuka wojenna w latach 1918–1921*, Toruń 2004, s. 118–119.

<sup>32</sup> *Przemówienie w Dyneburgu* (28 stycznia 1920 r.), w: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, red. K. Świtalski, Warszawa 1937, s. 141–142. Marszałek stwierdził m.in.: „Przyjemnie mi jest być w oddziale, który spotkało rzeczywiste szczęście walczyć zgodnie z tradycją polską, za naszą i waszą wolność; nie tylko za wolność naszego narodu, ale i za wolność naszego sąsiada i przyjaciela”.

<sup>33</sup> A. Petersons, op. cit., s. 188–189; T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy...*, s. 346.

<sup>34</sup> T. Paluszyński, *Podstawy polityki polskiej...*, s. 58–59.



przez nie wschodniego skrawka powiatu iłkukszańskie (była gubernia kurlandzka), który wąskim klinem rozciągał się wzdłuż lewego brzegu Dźwiny na południe od Dyneburga<sup>35</sup>. Sprawy sporne stały się przedmiotem konferencji polsko-łotewskiej, która rozpoczęła się w Warszawie 8 marca 1920 r. Poczyniono wstępne ustalenia, ale kilkudniowe rozmowy nie doprowadziły do żadnych konkretnych porozumień. Po ich przerwaniu dowództwo polskie, w celu wywarcia nacisku na Łotyszy, 16 marca przejściowo wstrzymało ewakuację wojsk z Łatgali. Podobne naciski stosowano jeszcze kilkakrotnie, by wreszcie 11 kwietnia mogło nastąpić rozwiązanie kompromisowe – wojska polskie opuściły prawy brzeg Dźwiny, z wyjątkiem twierdzy w Dyneburgu i wiodącej do niej drogi<sup>36</sup>.

Jak wynika z raportu kpt. Aleksandra Myszkowskiego, wojskowego przedstawiciela Polski w Rydze, istniała w tym czasie możliwość zawarcia sojuszu wojskowego Polski i Łotwy, tym razem zawiniło jednak chwiejne postępowanie strony polskiej<sup>37</sup>. Zmiana sytuacji na froncie polsko-rosyjskim, spowodowana niepowodzeniami i odwrotem wojsk polskich w lipcu 1920 r., odbiła się w istotny sposób na stosunkach polsko-łotewskich. Przede wszystkim, korzystając z odwrotu wojsk polskich, oddziały łotewskie obsadziły sporną część powiatu iłkukszańskie<sup>38</sup>. Zdaniem sekretarza misji RP na Łotwie Jana Balińskiego: „większość Łotyszów zupełnie się od nas odwróciła, straciwszy wiarę w polską siłę”<sup>39</sup>. Wyrazem zwrotu, który zarysował się w polityce zagranicznej Łotwy, było szybkie sfinalizowanie rozmów pokojowych z Rosją Radziecką. W ich rezultacie 11 sierpnia 1920 r. Łotwa podpisała traktat pokojowy z Rosją Radziecką<sup>40</sup>.

Zmieniająca się sytuacja militarna na korzyść Polski w drugiej połowie sierpnia spowodowała, że początkową daleko idącą powściągliwość zastąpiły manifestowane wyrazy przyjaźni Łotwy wobec Polski i poufnie zgłaszana gotowość przyjęcia propozycji polskich w sprawie sojuszu wojskowego. Ostatecznie jednak nie został on ratyfikowany i nie wszedł w życie. Wpływ na to miał głównie trwający polsko-łotewski spór o wschodnią Iłkukszańszczyznę<sup>41</sup>.

<sup>35</sup> S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, s. 45; S. Kutrzeba, *Nasza polityka zagraniczna*, Kraków 1923, s. 54.

<sup>36</sup> A. Skrzypek, *Zagadnienie polsko-łotewskiej konwencji wojskowej 1918–1925*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały” 1970, t. 6, s. 222–223; A. Skrzypek, *Związek Bałtycki...*, s. 67–72.

<sup>37</sup> P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, s. 13.

<sup>38</sup> T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy ...*, s. 363; P. Łossowski, *Wydarzenia militarne i polityczne wojny 1920 r. na ziemiach północno-wschodnich*, w: *Wojna polsko-sowiecka 1920 r. Przebieg walk i tło międzynarodowe. Materiały sesji naukowej w instytucie Historii PAN 1–2.10.1990 r.*, red. A. Koryn, Warszawa 1993, s. 41; Ē. Jēkabsons, *Granica łotewsko-polska...*, s. 85.

<sup>39</sup> P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, s. 16.

<sup>40</sup> J. Cisek, *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów*, Londyn 1990, s. 248.

<sup>41</sup> T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy...*, s. 376–379; A. Skrzypek, *Zagadnienia polsko-łotewskiej konwencji wojskowej 1919–1925...*, s. 223.

We wrześniu i październiku 1920 r. wojska polskie ponownie wkroczyły na ziemię litewsko-białoruskie. W ramach działań bojowych 3. Dywizja Piechoty Legionów zajęła Świąciany i kierowała się na północ. Na rubieży powiatu iłkusztańskiego, a w niektórych miejscach lokalnie nawet przed jego granicami, napotkała wysunięte posterunki łotewskie. Oddziały dywizji otrzymały rozkaz nieprzekraczania granicy byłej guberni kurlandzkiej na odcinku od stacji Turmont do miasta Indryca. Wojska miały traktować ten odcinek jako polsko-łotewską linię demarkacyjną aż do chwili zdecydowania o granicy polsko-łotewskiej przez oba rządy. W rezultacie sporny obszar sześciu gmin pozostał w rękach łotewskich<sup>42</sup>.

Działania gen. Żeligowskiego na Wileńszczyźnie wzbudziły na Łotwie nową falę obaw i podejrzeń w stosunku do Polski. Dotyczyło to zarówno kół rządowych, jak i szerokich warstw społeczeństwa, w których narastały nastroje antypolskie<sup>43</sup>. Zapanowały wojenne nastroje, szykowano się do odparcia inwazji Żeligowskiego. Sygnałem do podjęcia działań wojennych miała być nie tylko bezpośrednia napaść na Łotwę. Decydowano się udzielić pomocy Litwie w razie marszu gen. Żeligowskiego na Kowno. W wyniku splotu tych wydarzeń, jesienią 1920 r. stosunkom polsko-łotewskim groził poważny kryzys. Strona polska starała się łagodzić niekorzystne nastroje. Poseł Witold Kamieniecki i attaché wojskowy w Rydze kpt. Aleksander Myszkowski dołożyli starań, aby uspokoić miarodajne koła łotewskie<sup>44</sup>. Wyjaśnienia te osiągnęły swój cel, tym bardziej iż czas potwierdził rzetelność polskich zapewnień. Pozostał jednak osad nieufności, w niektórych zaś kręgach społeczeństwa łotewskiego pogłębiła się niechęć do Polski<sup>45</sup>.

Czynnikiem, który przyczynił się dodatkowo do zepsucia atmosfery w stosunkach polsko-łotewskich, stała się sprawa uznania Łotwy przez Polskę *de iure*. Strona łotewska była bardzo wyczulona na tę kwestię, traktując ją jako kryterium szczerości i dobrej woli rządu polskiego. Przedstawiciele łotewscy ponawiali też prośby, ażeby uznanie nastąpiło jak najszybciej. Rząd polski, jak już wspomniano, w czasie klęsk wojny 1920 r. wyrażał gotowość uznania Łotwy *de iure* w zamian za sojusz wojskowy. Potem jednak wycofał się z tej obietnicy. Na jego postępowanie rzutowało stanowisko Francji, która ciągle myśląc o restytucji białej Rosji, była przeciwna uznawaniu państw bałtyckich i w tym kierunku wpływała na Polskę.

---

<sup>42</sup> Dokładnie na ten temat Ē. Jēkabsons, *Problem Wilna a Łotwa: jesień 1920 roku*, w: *Łotwa – Polska. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej...*, s. 73–74.

<sup>43</sup> P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, s. 17; tenże, *Stosunki polsko-łotewskie w latach 1919–1939...*, s. 93; T. Paluszynski, *Walka o niepodległość Łotwy...*, s. 382.

<sup>44</sup> Ē. Jēkabsons, *Problem Wilna a Łotwa...*, s. 79–80.

<sup>45</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), MSZ, sygn. 6069, Depesza A. Myszkowskiego do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 24 listopada 1920.

Jesienią 1920 r. łotewskie żądania uznania państwa *de iure* stawały się coraz bardziej natarczywe. Poseł Kamieniecki, donosząc o tym MSZ, nalegał na przyspieszenie uznania, podkreślał, że krok ten stanowi warunek wszelkiej dalszej polityki bałtyckiej. Wreszcie w końcu stycznia 1921 r. sprawa nabrzmiała ostatecznie. Poseł Kamieniecki otrzymał wiadomość, że Łotwę uznała Finlandia, a wkrótce uczynią to także mocarstwa Ententy. Wobec tego, próbując uniknąć zarzutów, że Łotwy nie uznała tylko Polska, za zgodą MSZ doprowadził do uznania Łotwy przez Polskę z datą wcześniejszą, czyli 31 grudnia 1920 r. Jednak tych pozorów nie udało się utrzymać. W następstwie niedyskrecji korespondenta „Kurier Porannego” w Rydze kulisy i okoliczności towarzyszące aktowi uznania przedostały się do wiadomości publicznej. Wywołało to prawdziwy skandal i jak najgorsze wrażenie na Łotwie, podważyło powagę dyplomacji polskiej<sup>46</sup>.

Sprawa uznania Łotwy *de iure* stanowiła przykład braku wyczucia sytuacji, bowiem niezręczności ze strony polskiej, a zwłaszcza nieodpowiedzialnych wypowiedzi, było znacznie więcej. Dla wyraźnie przeczulonych Łotyszy każdy taki wypadek stawał się okazją do wyolbrzymionych podejrzeń. Atmosfera wzajemnej nieufności wyraźnie się zagęściła na początku 1921 r. Łotysze podejrzewali Polaków o tendencje hegemonistyczne i zakusy na Łatgalię, Polacy zaś posądza- li Łotyszy o spiskowanie z Litwinami przeciwko Polsce.

Nie można zaprzeczyć, iż w opiniotwórczych kręgach polskich w Łatgalii istniała tendencja do połączenia tego kraju z Polską. Mocno wpływała na to tradycja historyczna Inflant polskich, a także świadomość, iż znaczny odsetek ludności stanowili tutaj Polacy. Siłą dominującą kulturalnie i gospodarczo było w Łatgalii ziemiaństwo polskie, podczas gdy wysiłki władz łotewskich zmierza- ły do zmniejszenia jego stanu posiadania. W Rydze uważano, że po podważeniu pozycji ziemiaństwa, tym samym osłabi się siłę polskości w ogóle. Narzędziem tego działania miała być reforma rolna. Stan faktyczny przedstawiał się w ten sposób, iż w rękach polskich znajdowało się ponad 130 majątków o ogólnej powierzchni około 350 tys. ha, a więc średnia wielkość majątku była duża, wynosi- ła 2–3 tys. ha. W myśl łotewskiej reformy rolnej majątki te podlegały wywłaszczeniu, przy czym w rękach właścicieli mogła pozostać resztówka 50 ha (rzadziej 100 ha). Od przeprowadzających reformę rolną zależało, czy miał to być peryfe- ryjny kawałek pola, czy też centrum majątku wraz z zabudowaniami<sup>47</sup>.

W czasie nawiązywania pierwszych kontaktów strona polska podkreślała swą aprobatę dla łotewskich projektów reformy rolnej. Wkrótce jednak okazało się, że godzi ona nie tylko w ziemian niemieckich, lecz także w polskich. Ze strony tych ostatnich popłynęły do Warszawy skargi i żądania pomocy. Więk- szość ziemian przyjęła obywatelstwo polskie, sądząc, że w ten sposób będzie

<sup>46</sup> P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, s. 19.

<sup>47</sup> LCVA, 22.1.19, Ryga, 9 lutego 1921 r., Komunikat nr 8.

mogła skutecznie bronić swej własności. Pod wpływem tych czynników stanowisko rządu polskiego ulegało zmianie. Zaczął on stanowczo występować w obronie wielkiej własności w Łatgalii<sup>48</sup>. Wywierano w tym kierunku naciski na rząd łotewski, a jednocześnie żądano odszkodowań za wywłaszczoną ziemię. Rząd Ulmanisa szedł na pewne ustępstwa, co przyznawała strona polska, stwierdzając, że warunki reformy rolnej są wobec właścicieli polskich łagodniejsze aniżeli wobec niemieckich. Jednakże po upadku gabinetu Ulmanisa sytuacja uległa zmianie.

Obie strony traktowały reformę rolną nie tylko jako problem społeczny i gospodarczy, ale w równej mierze polityczny. Rząd polski chciał bronić ziemian jako ostoi polskości, rząd łotewski zaś przeciwnie – reformę rolną uważał za ważny środek łotyszycacji kraju. W Rydze polscy posiadacze ziemscy w Łatgalii postrzegani byli jako niebezpieczna siła antypaństwowa, stanowiąca ekspozyturę Warszawy.

Chociaż ziemianie reprezentowali największą siłę ekonomiczną, jednak nie oni przeważali liczebnie wśród 80 tys. (według danych łotewskich 52 tys.) Polaków na Łotwie. Również sprawy uprawnień językowo-kulturalnych i zawodowych stały się przedmiotem polsko-łotewskich kontrowersji. Już w 1920 r. władze łotewskie zwolniły ze służby wielu kolejarzy Polaków. W 1921 r. zaczęły się zatargi głównie w kwestiach oświatowych. Nie obyło się bez interwencji dyplomatycznych strony polskiej<sup>49</sup>.

Zadanie wyprowadzenia stosunków polsko-łotewskich z głębokiego impasu otrzymał nowy poseł polski na Łotwie Witold Jodko-Narkiewicz, który przybył do Rygi w październiku 1921 r. Rządowi polskiemu zależało na poprawieniu stosunków z Łotwą z kilku względów. Przede wszystkim Ryga była węzłowym punktem, od której zależała cała polityka bałtycka Polski. Poza tym uważano, że właśnie przez Łotwę wiedzie droga do rozwikłania konfliktu z Litwą, który ciążył polskiej polityce zagranicznej. Do tego dochodziły zainteresowania lokalnej natury gospodarczej i politycznej oraz związane ze sprawami mniejszości polskiej. Poseł wkładał sporo wysiłków w zjednanie Łotyszy dla Polski. Jego zdaniem sprawę spornych sześciu gmin należało odłożyć i nie poruszać do czasu, dopóki nie nastanie korzystny na to czas. Wysiłki posła nie pozostały bez skutku. Już od przełomu 1921 i 1922 r. dało się zauważyć poprawę stosunków polsko-łotewskich<sup>50</sup>.

Najważniejszym symptomem zmiany stosunku rządu łotewskiego do Polski było przyjęcie zaproszenia w marcu 1922 r. na konferencję państw bałtyckich do

---

<sup>48</sup> P. Łossowski, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury (1918–1934)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 34–36; LCVA, 22.1.19, Ryga, 9 lutego 1921 r. Komunikat, nr 8.

<sup>49</sup> P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, s. 22.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 23.

Warszawy. Delegacje polska i łotewska wykorzystały ją do omówienia spraw interesujących tylko te dwa kraje. Minister spraw zagranicznych Łotwy Zigfrids Meierovics przyrzekł odszkodowanie dla wywłaszczonych ziemian polskich, obiecał ustalić jego wysokość na podstawie przedwojennej wartości majątków. Z kolei strona polska nalegała, aby właściciele otrzymali 3–5-letni okres na wyprzedanie swych majątków z wolnej ręki. Rezultatem konferencji było podpisanie 17 marca 1922 r. układu politycznego, na podstawie którego państwa sygnatariusze zobowiązywały się załatwiać wynikłe spory i zatargi wyłącznie za pomocą środków pokojowych<sup>51</sup>. Parlamenti łotewski i polski ratyfikowały układ warszawski, ale nie wszedł on w życie na skutek odmowy ratyfikacji przez Finlandię. Niemniej, mimo iż nie nabrał on formalnie mocy obowiązującej, układ ten wywarł dodatni wpływ na stosunki polsko-łotewskie.

Mimo znacznej poprawy relacji, na stosunki polsko-łotewskie nadal cieniem kładło się wiele niezadowolonych kwestii. O możliwości różnych nieprzewidzianych zachowań świadczy gwałtowna reakcja Łotwy po uchwale Rady Ambasadorów z 15 marca 1923 r., zatwierdzającej wschodnie granice Polski (z Litwą i ZSRR). Nawiązując do tej uchwały, poseł Jodko w wywiadzie prasowym nadmienił, że nadszedł czas na uregulowanie granicy polsko-łotewskiej. Oświadczenie to wywołało bardzo silny odzew na Łotwie. Nowy premier łotewski Janis Pauluks podkreślił, że dla Łotwy nie istnieją problemy graniczne z Polską, a granica jest przesądzona raz na zawsze. Premierowi sekundowała prasa w licznych artykułach i komentarzach nieprzychylnych dla Polski<sup>52</sup>.

Jesienią 1923 r. nastąpiła zmiana na stanowisku posła polskiego w Rydze. Został nim Aleksander Ładoś, którego wyposażono w instrukcje ministra spraw zagranicznych Mariana Seydy zalecające mu wykonanie zasadniczych kroków w celu zbliżenia polsko-łotewskiego<sup>53</sup>. Niewątpliwie z inspiracji kół wojskowych poseł Ładoś miał zaproponować stronie łotewskiej zawarcie sojuszu politycznego, który mógłby być następnie oparty na wzajemnych zobowiązaniach natury wojskowej. Krokom tym miało towarzyszyć zbliżenie gospodarcze. Jednak propozycje ściślejszej współpracy politycznej i wojskowej z Łotwą okazały się mało realne. Nie sprzyjała temu sytuacja wewnętrzna w tym kraju. W styczniu 1924 r. doszło na Łotwie do zmiany gabinetu. Nowy rząd, na czele którego stanął Voldemars Samuels, uzyskał w parlamencie poparcie socjaldemokracji, co nie mogło pozostać bez wpływu na jego politykę zagraniczną. Nastąpiła również

<sup>51</sup> A. Skrzypek, *Związek Bałtycki*, s. 156–157; tenże, *Zagadnienia polsko-łotewskiej konwencji wojskowej 1919–1925...*, s. 225.

<sup>52</sup> P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, s. 24.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 25. Instrukcje Seydy wychodziły z następujących założeń ogólnych: „Główną wytyczną polityki naszej w stosunku do Łotwy jest przeświadczenie o konieczności utrzymania jej niepodległość. Pozostaje to w ścisłym związku z przeciwdziałaniem zbliżeniu niemiecko-rosyjskiemu i realizacji związku trzech państw bałtyckich z pominięciem Polski”.

zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Meierovicsa, rzecznika porozumienia z Polską, zastąpił Ludwig Seja, dotychczasowy poseł łotewski w Kownie, znany ze swej orientacji prolitewskiej. Dlatego w 1924 r. w polityce Łotwy wyraźniej niż dotąd zaczęły dochodzić do głosu tendencje ściślejszej współpracy z Litwą. Wyrazem tego było m.in. spotkanie 19–22 maja 1924 r. ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Litwy i Estonii w Kownie.

Warszawa robiła wszystko, aby nie dopuścić do zbliżenia Rygi i Kowna, które mogło doprowadzić do utworzenia wspólnego łotewsko-litewskiego frontu zwróconego przeciwko Polsce. Jednak do zawarcia sojuszu politycznego i wojskowego między Litwą i Łotwą, a także do utworzenia małej Ententy Bałtyckiej z udziałem Łotwy, Litwy i Estonii wówczas nie doszło. Łotwę i Litwę dzieliły zbyt poważne różnice. Dużą rolę w niedopuszczeniu do bliższego współdziałania łotewsko-litewskiego odegrały niewątpliwie aktywne zabiegi dyplomacji polskiej. Wielokrotnie wywierała ona naciski na Łotwę, w tym również poprzez Estonię. Estonia spośród państw bałtyckich była najbardziej nastawiona pro-polsko. Żywa była tu idea sojuszu wojskowego z Polską oraz rachuby na ewentualną polską pomoc. Sprawy litewskie były dla Estończyków dość odległe i do zbliżenia z Litwą nie przywiązywali specjalnej wagi.

W tym czasie miał miejsce wypadek, który popchnął koła rządzące Łotwy do szukania zbliżenia z Polską. Mianowicie 1 grudnia 1924 r. w Tallinie wybuchło zbrojne powstanie komunistów, inspirowane przez Moskwę. Już po kilku godzinach zostało ono zdławione przez siły wojskowe, przeraziło jednak zarówno społeczeństwo, jak i koła rządzące Łotwy. W końcu grudnia 1924 r. do Warszawy przybył przewodniczący łotewskiego parlamentu Fricis Vesmanis. Odbył on z czołowymi osobistościami polskiej polityki szereg rozmów, podczas których poruszył sprawę sojuszu krajów bałtyckich. Także rząd estoński wystąpił ze swej strony z inicjatywą zwołania konferencji państw bałtyckich. Łotwa podtrzymała tę propozycję. W ten sposób na nowo odżyła idea dużej Ententy Bałtyckiej. Na konferencji, która odbyła się w Helsinkach 16–17 stycznia 1925 r. z udziałem przedstawicieli Polski, Łotwy, Estonii i Finlandii, podpisany został multilateralny traktat koncyliacyjno-arbitrażowy. Podjęte na początku 1925 r. wysiłki w celu stworzenia sojuszu państw bałtyckich miały jednak tylko przejściowy, koniunkturalny charakter. Po uspokojeniu się sytuacji dalszych kroków w tym kierunku już nie podejmowano.

W 1925 r. zakończyły się fiaskiem trwające sześć lat wysiłki zmierzające do utworzenia związku bałtyckiego, a także próby zawarcia konwencji wojskowej pomiędzy Polską a Łotwą<sup>54</sup>. Przyczyn braku podpisania sojuszu militarnego z Łotwą należy szukać we wzrastającej w tamtym czasie sile Armii Czerwonej, która sprawiła, że Łotwa nie była odpowiednim partnerem dla Polski w ewentu-

<sup>54</sup> A. Skrzypek, *Zagadnienia polsko-łotewskiej konwencji wojskowej 1919–1925...*, s. 229.



alnej wojnie z ZSRR. Taka konwencja nie została zresztą podpisana w całym dwudziestoleciu międzywojennym. Z punktu widzenia historii jedynym okresem, w którym możliwe było zaistnienie takiego sojuszu, były lata 1919–1920, kiedy to planowano wspólną operację przeciwko Rosji Radzieckiej. Jednak rząd polski nie potrafił wykorzystać umów polsko-łotewskich z przełomu 1919 i 1920 r., a i Łotwa, osiągnąwszy swoje cele, nie była zainteresowana sojuszem. Co prawda, istniała jeszcze szansa zawarcia takiej konwencji poprzez wielostronną umowę z państwami nadbałtyckimi, ale koncepcja związku bałtyckiego też upadła.

Można stwierdzić, że w 1926 r., poza ogólnym uspokojeniem, a właściwie stabilizacją stosunków polsko-łotewskich nie osiągnięto sojuszu polityczno-wojskowego, nie doszło też do ustalenia granicy i szerszej współpracy gospodarczej. Stan tymczasowości trwał praktycznie do 1939 r. W 1929 r. podpisano w Rydze łotewsko-polską umowę o handlu i żegludze, mającą także dodatek poufny. Była w nim mowa o wypłacie przez stronę łotewską rekompensaty pieniężnej byłym właścicielom ziemi z Łatangii – obywatelom Polski (do 1937 r. Łotwa wypłaciła Polsce całą kwotę 5 mln złotych). Z kolei strona Polska zobowiązała się przystąpić do określenia granicy państwowej, co faktycznie oznaczało pogodzenie się z istniejącym stanem rzeczy. Delimitacja granicy została zakończona w 1937 r., a łotewsko-polską konwencję graniczną podpisano 14 stycznia 1938 r.<sup>55</sup>

### **The Discrepancies in the Polish-Latvian Relations after World War I and its Military-Political Consequences**

The article entitled „Discrepancies in Polish and Latvian relations after World War I and its Military and Political Consequences” is a study presenting the current state of historical and military knowledge concerning the place, role and significance of Polish and Latvian relationships after World War I. Contacts between reborn Poland and a new Latvian state were not established instantly. However, a drive towards military cooperation between both sides became visible in the second half of 1919.

Latvia was then at war with Soviet Russia and needed support. Under these conditions, Poland seemed to be the most important ally, whose help should be sought. A formal agreement on a joint military operation was concluded on 30 December 1919. According to this agreement, the Operating Group of General Śmigły-Rydz, formed with Polish and Latvian troops, started its actions on 3 January 1920. Daugavpils was seized soon after, and consequently, direct communication was established between Poland and Latvia. Despite the shared victory, discrepancies started to emerge. Poland wanted Latvia to stand by its side during the offensive on the eastern front planned for the spring of 1920. The Latvians had a different view on this matter. Along with defeats of the Polish troops, the attitude of Latvia towards Poland became cooler. The sign of the turnaround was the rapid conclusion in August 1920 of

<sup>55</sup> Ē. Jēkabsons, *Granica łotewsko-polska...*, s. 87.

peace talks with Soviet Russia, in the most tragic moment of war for Poland. The seizure of Vilnius in October 1920 by General Żeligowski resulted in further deterioration of Polish-Latvian relations and became an obstacle for entering into a military alliance.

Despite a significant general improvement, the Polish and Latvian relations were still bothered by unsettled issues. The problem was an indefinite and hesitant view of Latvia towards the solution of the Vilnius affiliation issue. It inclined towards neutrality under the condition of Lithuania holding its independence. In 1926, apart from general pacification, as a matter of fact, it can be claimed that despite the stabilisation of Polish-Latvian relations, political and military alliance was not achieved. The borders and expanded economic cooperation were not arranged either. Such an unstable state of affairs remained until 1939.